

Guzek, Krzysztof

Nieudzielalność osoby ludzkiej jako jedna z podstaw personalizmu chrześcijańskiego

Kultura Media Teologia 2, 152-158

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Guzek

Nieudzielalność osoby ludzkiej jako jedna z podstaw personalizmu chrześcijańskiego

STRESZCZENIE:

CZŁOWIEK ISTNIEJE JAKO CAŁOŚĆ SAMĄ W SOBIE,
A NIE JAKO CZĄSTKA NIEOKREŚLONEJ CAŁOŚCI.
W NIEUDZIELALNYM BYCIU SOBĄ ZAKORZENIONA JEST
GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ, Z KTÓREJ WYNIKA IMPERATYW
MORALNY BEZWARUNKOWEGO SZACUNKU WOBEC OSOBY,
I KTÓRA OTWIERA MOŻLIWOŚĆ KOCHANIA OSOBY
ZE WZGLĘDU NA NIĄ SAMĄ.
WEDŁUG PERSONALIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO JEDNĄ
Z NAJWAŻNIEJSZYCH CECH OSOBY LUDZKIEJ JEST JEJ
NIEUDZIELALNOŚĆ. GWARANTEM NIEUDZIELALNOŚCI
OSOBY LUDZKIEJ JEST JEJ WRODZONA GODNOŚĆ, A TA
Z KOLEI WYNIKA Z FAKTU, IŻ BÓG NADAŁ CZŁOWIEKOWI
SZCZEGÓLNY STATUS WŚRÓD STWORZEŃ. DLATEGO TEŻ
ROZWAŻANIA ANTROPOLOGICZNE NA TEMAT
CECH I PRZYMIOTÓW OSOBY LUDZKIEJ WZAJEMNIE
UZUPEŁNIAJĄ SIĘ Z REFLEKSJAMI BIBLIJNYMI, STANOWIĄC
SPÓJNĄ CAŁOŚĆ.

SŁOWA KLUCZOWE:

OSOBA LUDZKA, NIEUDZIELALNOŚĆ, PERSONALIZM
CHRZEŚCIJAŃSKI.

ABSTRACT:

MAN EXISTS AS A WHOLE IN ITSELF AND NOT AS A PART
OF AN UNSPECIFIED WHOLE, AND A PERSON HAS SUCH
STRONG OWN ENTITY THAT HE EXISTS AS IF IN A WAY
OTHERS DID NOT EXIST. IN INCOMMUNICABLE BEING
HIMSELF, HUMAN DIGNITY IS INGRAINED FROM WHICH
MORAL IMPERATIVE OF UNCONDITIONAL RESPECT FOR
A PERSON RESULTS, AND ALSO HUMAN DIGNITY OPENS
THE CHANCE TO LOVE A PERSON BECAUSE OF HIMSELF.
ACCORDING TO THE CHRISTIAN PERSONALISM, THE MOST
SIGNIFICANT FEATURE OF A HUMAN PERSON
IS HIS INCOMMUNICABILITY. THE GUARANTOR
OF INCOMMUNICABILITY OF A HUMAN PERSON IS HIS
INBORN DIGNITY, AND IT RESULTS FROM THE FACT THAT
GOD GRANTED MAN A UNIQUE STATUS AMONG
CREATURES. FOR THAT REASON, ANTHROPOLOGICAL
CONSIDERATIONS ABOUT THE TRAITS AND ATTITUDES
OF A HUMAN PERSON COMPLEMENT BIBLICAL
DELIBERATIONS, FORMING THE ENTIRETY.

KEYWORDS:

HUMAN PERSON, INCOMMUNICABILITY, CHRISTIAN
PERSONALISM.

Człowiek nie jest w stanie do końca poznać samego siebie, chociażby ze względu na tkwiące w nim pokłady podświadomości i nieświadomości. Szerzej i w sposób fachowy wypowiada się na ten temat psychologia, zwłaszcza psychoanaliza, a przy tym warto pamiętać „poznając siebie, poznaje się lepiej drugiego człowieka – poznając drugiego poznaje się lepiej siebie”¹. Skoro jednak nie ma absolutnie dogłębnego poznania samego siebie, to tym bardziej względność poznania dotyczy drugiej osoby, która jest całkowicie odrębnym bytem.

O tym, kim jest osoba i czym jest poznanie ludzkie, szczegółowo mówią takie dziedziny filozofii jak antropologia filozoficzna i teoria poznania. W filozofii chrześcijańskiej i teologii katolickiej doniosłe miejsce zajmuje prąd zwany personalizmem. Jest to kierunek, który w centrum zainteresowania stawia osobę ludzką, w tym jej osobową relację z Bogiem. Personalizm podkreśla podporządkowanie dobru jednostki życia społecznego oraz nadrzędność człowieka wobec uwarunkowań społecznych. Źródłem tego kierunku należy szukać u Arystotelesa i św. Tomasza, zaś jego współczesnymi przedstawicielami są m.in.: G. Marcel, J. Maritain, E. Stein czy K. Wojtyła.

Z pewnością ważną cechą osoby ludzkiej, wynikającą z jej nadzwyczajnego statusu, jest jej nieudzielalność. Zastanówmy się więc pokrótce, kim jest osoba ludzka, co oznacza termin nieudzielalność oraz na czym polega personalizm chrześcijański. Powyższe zagadnienia chciałbym zaprezentować, odnosząc się do koncepcji osoby stworzonej przez Romano Guardiniego, pojęcia nieudzielalność omawianego przez Johna F. Crosby oraz do teologii osoby ludzkiej Wincentego Granata.

Tradycyjna definicja osoby, autorstwa średniowiecznego myśliciela Boecjusza, brzmi następująco: „osoba jest substancją indywidualną natury rozumnej”². Ryszard ze Świętego Wiktora precyzuje ją, mówiąc, że „osoba jest nieudzielalnym istnieniem natury rozumnej”³. Prawo rzymskie stwierdzało, iż „osoba jest bytem należącym do siebie i nieudzielalnym dla innych”⁴. Potwierdzenie powyższych intuicji znaleźć można w filozofii św. Tomasza z Akwinu twierdzącego, że osoba sama w sobie jest kompletną całością, Immanuela Kanta mówiącego o tym, że osoba jest celem samym w sobie, nigdy zaś jedynie środkiem do realizacji innych celów, a także Karola Wojtyły twierdzącego, że osoba jest godna afirmacji dla niej samej, a jedynym właściwym sposobem odniesienia do osoby może być tylko bezinteresowna miłość.

Osoba nie jest czymś, ale kimś, jest sobą, jest zakotwiczona w samej sobie, należy do siebie, posiada integralność, niezbywalną godność i należy się jej bezwzględny szacunek; jest ona pewnym sacrum. Osobę ludzką cechuje coś, co w języku włoskim określa przmiotnik *inscrutabile*, czyli niezbadany, nieprzenikniony. Z tego też wynika nie-

¹ A. Węgrzecki, *O poznawaniu drugiego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1992, s. 109.

² J. F. Crosby, *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*, tłum. Beata Majczyna, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 74.

³ Tamże, s. 74.

⁴ Tamże, s. 55.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

udzielalność osoby ludzkiej, jej nieprzekazywalność. Jak pisze Max Scheller, „absolutnie intymna osoba jest wiecznie transcendentna wobec wszelkiego możliwego poznania innego człowieka i jego oceny”⁵. Można oczywiście, na płaszczyźnie czysto biologicznej, podzielić się z kimś komórkami rozrodczymi (zapłodnienie) czy narządami wewnętrznymi (przeszczep), ale duchowo człowiek człowieka nie przeniknie. To z kolei świadczy o wolności i samotności człowieka. Można by to wyostrzyć i stwierdzić, że człowiek jest absolutnie wolny i absolutnie samotny. O tych dwóch przymiotach osoba ludzka przekonuje się w tzw. sytuacjach granicznych, o których mówili Karl Jaspers i Søren Kierkegaard, tj. w momentach próby i cierpienia. Ponadto życie ludzkie jest nieustanną sekwencją relacji, w których jednak każdy pozostaje indywiduum.

R. Guardini wyróżnia podstawowe warstwy zjawiska, jakim jest osoba. Są to: postać, indywidualność i osobowość. Stanowią one filary bycia osobą i trzy jej wymiary.

Osoba ludzka jest kimś odrębnym i jedynym, „postacią”, czyli nie czymś chaotycznie pomieszanym, ale całością bytową, czymś uformowanym. Osobowe istnienie człowieka jest jednością⁶. Osobowo istniejący człowiek jest indywidualnością, jednostką. Świat jest tłem dla indywiduum, którego rozwój wyznacza pęd do indywidualnego wybijania się ponad ogół. Dzięki swojej aktywności, jednostka podporządkowuje sobie istniejący wokół niej świat. Niezbywalną wartością żywego indywiduum jest sfera wnętrza. Byt osobowo istniejącego człowieka jest jednostką żywą, odrębną od innych jednostek i od całego gatunku⁷.

Z życia duchowego człowieka wynika osobowość, która jest wnętrzem świadomości samego siebie, nastawionym na ujmowanie sensu samego w sobie. Granicą między zwierzęciem a człowiekiem jest właśnie ten indywidualny duch, zwany samoświadomością. Osobowa głębia człowieka wyraża się poprzez wartościowanie i chcenie, widoczne przy okazji moralnej powinności i działaniu wolnej woli. Człowiek działa i tworzy, przy czym twórczość ludzka powstaje często bezinteresownie (np. sztuka), a nie w jakimś utilitarnym celu; rodzi się ona z ducha, a jej uzasadnieniem jest sens. Duch ludzki jest wolny, opanowane mogą być jedynie jego zewnętrzne przejawy⁸.

Zatem osoba, jak powiada włoski filozof, to „ukształtowana, uwarunkowana w swej głębi, duchowo określona i tworząca istota obdarzona kształtem, głębią i twórczym duchem. „Osoba” oznacza, że ja w swoim własnym byciu ostatecznie nie mogę być zawłaszczony przez żadną instancję, lecz należę do siebie. Osoba, by była prawdziwie osobą, musi tkwić sama w sobie i sama o sobie stanowić. Bycie osobą oznacza bycie kimś jedynym, kogo nikt inny nie może zastąpić. Bycie osobą implikuje to, że jest się celem dla siebie samego i samym w sobie, zatem nie można być przez nikogo wykorzystanym”⁹.

Podsumowując, człowiek to jednocześnie żyjąca postać, duchowe indywiduum i samostanowiąca osobowość. Osoba ludzka to fakt oczywisty, ale i tajemniczy.

⁵ A. Węgrzecki, dz. cyt., s. 73.

⁶ Zob. R. Guardini, *Świat i osoba*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1969, s. 166.

⁷ Zob. R. Guardini, dz. cyt., s. 167-170.

⁸ Zob. tamże, s. 170-175.

⁹ Zob. tamże, s. 176.

Jak podkreślono powyżej, osoba jako taka, ze względu na specyfikę swej wewnętrznej struktury, nie jest uwarunkowana od zewnątrz. Jednakże występuje w związkach z innymi osobami, materią, siłami fizykalnymi i dyspozycjami moralnymi. Osoba tkwi sama w sobie, ale także w sposób szczególny związana jest z drugą osobą. Drugi człowiek jest moim ty, ale pod warunkiem, że zniesiony zostaje stosunek podmiot - przedmiot. Relacja ja - ty jest prawdziwa, gdy obie strony są autentyczne i transparentne; udzielają się sobie nawzajem. Osoba aktualizuje się w takiej relacji, w niej odnajduje pełnię sensu i zasadniczo nie może istnieć w odosobnieniu. Specyfiką życia duchowego jest udzielanie się, co ma miejsce w podstawowej czynności ludzkiej, jaką jest dialog; osoba istnieje w formie dialogu, w formie przyporządkowania innej osobie. Osoba nie może istnieć w zasadniczej izolacji, z istoty swej jest określana jako ja pewnego ty¹⁰.

Ponadto, osoba posiada niczym nie zastąpioną godność i odpowiedzialność. Osoba posiada wręcz godność absolutną (warto zauważyć, że w dzisiejszych czasach, zwłaszcza we współczesnym ustawodawstwie nie mówi się o przyrodzonej każdej osobie ludzkiej godności, lecz jedynie o nabytych prawach obywatelskich czy prawach człowieka). Źródłem tej godności jest absolut, Bóg, który jest ostatecznym, bezwzględnym 'Ty' człowieka. Człowiek odrzucający Boga staje się karykaturą osoby. Człowiek nie jest istotą zamkniętą w sobie, ale wykraczającą poza siebie, transcendentną. Najistotniejsze i najpełniejsze jego wyjście ma miejsce, gdy dokonuje się ono ku Bogu¹¹.

Poznanie człowieka - samego siebie i drugiego - podlega pewnym ograniczeniom, pewne obszary życia ludzkiego są w ogóle niedostępne poznaniu ludzkiemu. Wszelkie wrażenia oraz doznania cielesne i zmysłowe (przyjemność, ból) są jedyne w swoim rodzaju. Mimo że mówi się o współczuciu, to jednak nie oznacza ono doświadczania dokładnie tego samego. Poznanie cudzych doznań zmysłowych jest niemożliwe. Tym bardziej odnosi się to do stanów i przeżyć duchowych. Życie witalne, zmysłowe, psychiczne, duchowe może jedynie zostać opisane i tylko można mieć o nim wiedzę.

Osobę ludzką cechuje „nieudzielalność”, szczegółowo analizowana przez J. F. Crosby'ego. Twierdzi on, iż „osoby nie istnieją jako dające się zastąpić okazy czy zwykłe przykłady jakiegoś ideału bądź typu, lecz raczej istnieją one ze względu na same siebie, każda z nich nieudzielalnie należąc do siebie”¹². Osoba ludzka jest niepowtarzalna, ponieważ nie może być powtórzona przez inne osoby i nie dzieli z nimi swojego bytu. Z jednej strony człowiek jest jedną z wielu istot ludzkich, ale z drugiej strony jest jedyny w swoim rodzaju. Istnieje niepowtarzalność względna, dotycząca struktury genetycznej istoty ludzkiej (choć są przecież bliźnięta jednojajowe o identycznym materiale genetycznym) oraz niepowtarzalność bezwzględna, mająca swe korzenie w głębi bycia osobowego. J. F. Crosby wyraźnie odróżnia konkretne człowieczeństwo od uniwersalnej formy człowieczeństwa. Każda osoba ludzka jest sobą i w niej znajduje się szczególna pełnia własnej tożsamości. Jednocześnie każda osoba ma naturę ludzką wspólną z innymi byta-

¹⁰ Zob. tamże, s. 185-189.

¹¹ Zob. tamże, s. 195-197.

¹² J. F. Crosby, dz. cyt., s. 55.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE



W przypadku człowieka mamy do czynienia z właściwą i wewnętrzną niepowtarzalnością osoby. Choć wiele jest osób, to każda z nich istnieje, jakby była jedyna. Gdy wielka liczba egzemplarzy gazety lub owadów danego gatunku zostaje zredukowana o jeden egzemplarz, zmiana wydaje się nieistotna. Osoba ludzka prawom wielkości liczbowych nie podlega, gdyż każda reprezentuje „nieskończenie wiele”.

mi. Mimo uczestniczenia w ogólnej idei człowieczeństwa, każda istota ludzka posiada swe własne człowieczeństwo¹³.

Zdaniem amerykańskiego filozofa najwyższą formą nieudzielalności i absolutną pełnią nieudzielalnego bycia jest Bóg, zaś skrajnym minimum i najniższą formą nieudzielalności jest rzecz jedna z wielu takich samych (egzemplarz gazety czy owad)¹⁴.

W przypadku człowieka mamy do czynienia z właściwą i wewnętrzną niepowtarzalnością osoby. Choć wiele jest osób, to każda z nich istnieje, jakby była jedyna. Gdy wielka liczba egzemplarzy gazety lub owadów danego gatunku zostaje zredukowana o jeden egzemplarz, zmiana wydaje się nieistotna. Osoba ludzka prawom wielkości liczbowych nie podlega, gdyż każda reprezentuje „nieskończenie wiele”. Twierdzi się, iż do tej pory istniało na świecie 77 miliardów istot ludzkich. Niejednokrotnie zdarzały się próby deprecjacji osoby ludzkiej (w niedawnej przeszłości obozy pracy lub zagłady w hitlerowskich Niemczech, stalinowskim ZSRR, komunistycznej Korei Północnej czy Chinach), jednakże o wiele bliższe każdemu człowiekowi jest powiedzenie „Kiedy umiera jeden człowiek, umiera cały świat”.

Człowiek istnieje jako całość sama w sobie, a nie jako część nieokreślonej całości, a osoba ludzka posiada tak silny własny byt, że istnieje ona tak, jakby w pewnym sensie inne nie istniały. Często jednak mamy do czynienia ze sposobem patrzenia, w którym widzi się raczej tłumy niż nieudzielalne osoby. W przekazach medialnych przemawiają do odbiorców przede wszystkim wysokie liczby ofiar wypadków drogowych, trzęsień ziemi czy zabici w czasie wojen. Tymczasem za każdą liczbą kryją się konkretne i niepowtarzalne jednostki.

Każde autentyczne spotkanie międzyludzkie ma miejsce wówczas, gdy człowiek traktowany jest tak, jakby był on jedyną osobą na świecie. Również prawdziwa miłość

¹³ Zob. tamże, ss. 56-59.

¹⁴ Zob. tamże, ss. 60-61.

ma miejsce dopiero wtedy, kiedy w człowieku dostrzega się nieudzielalne bycie sobą, a nie tylko okaz godnych miłości cech. Nie tylko indywidualne osoby, lecz także spotkania między osobami i relacje międzyosobowe są nieudzielane, choć nieudzielalność osobowa nie oznacza, że osoby są od siebie odizolowane¹⁵.

Pamiętam, jak kiedyś jeden z moich wykładowców bardzo się oburzył, gdy w indeksie przed jego nazwiskiem pominąłem słówko „hab.” (habilitowany). Jakby na przykład takiej postawie, J. F. Crosby powiada, że w każdej osobie tkwi głęboka potrzeba bycia poznana w całym swym nieudzielalnym byciu sobą, niezależnie od wszystkich typów i stereotypów. Nikt w rzeczy samej nie chce, aby traktowano go jedynie przez pryzmat jakiejś ogólnej kategorii. Osoba domaga się uznania swej nieudzielalności przez innych. Ludzie często w obawie przed byciem traktowanym jako ktoś ułomny, przeceniają znaczenie swych talentów czy tytułów, przez co nie doceniają samego faktu bycia osobą. Tymczasem każda osoba na mocy bycia osobą posiada pewną nieskończoną wartość, co nie neguje faktu, iż ludzie między sobą różnią się wieloma cechami, w tym funkcjami i tytułami¹⁶.

W nieudzielalnym byciu sobą zakorzeniona jest godność osoby ludzkiej, z której wynika imperatyw moralny bezwarunkowego szacunku wobec osoby, a także otwiera się możliwość kochania osoby ze względu na nią samą. Przy okazji filozof zdecydowanie sprzeciwia się „argumentowi Beethovena” przeciwko aborcji (zawdzięczamy matce Beethovena, że go nie usunęła, przestrzegając przed tym inne matki, które mogłyby pozabawić świat potencjalnego geniusza)¹⁷. W rzeczywistości bowiem osoby, które nie są powtarzalnymi okazami, są absolutnie niepowtarzalne i strata jednej osoby powoduje pustkę, której nie da się wypełnić kimś innym.

Personalizm chrześcijański według Wincentego Granata podkreśla to, iż człowiek zawsze jest celem, a nigdy środkiem działań, a tym, co najlepiej realizuje godność osoby ludzkiej, jest miłość. W. Granat przy tym konstruował teologię osoby ludzkiej, czyli opis relacji człowiek – Bóg. W ogóle bez odniesienia do Boga nie można mówić o pełni człowieczeństwa. Podkreślono powyżej, iż człowiek jest „ja” niepowtarzalnym i nieudzielalnym, jednak realizuje się całkowicie dopiero w zjednoczeniu z „Ty” boskim. W. Granat mówi o ludzkiej osobie chrześcijańskiej i jej przymiotach i postawach.

Jego zdaniem, osobę ludzką charakteryzuje przede wszystkim autoteleologia, autonomia i transcendencja. W przypadku chrześcijanina należy również powiedzieć o teocentryzmie, chrystocentryzmie i antropocentryzmie osoby ludzkiej. Teocentryzm oznacza zwrócenie człowieka ku Bogu, który jest Stwórcą i Panem, uznanie Go za najwyższą normę moralną i najważniejszy punkt odniesienia w życiu ludzkim. Chrystocentryzm oznacza skierowanie ku Osobie Jezusa Chrystusa, największe dobro człowieka, prawdę osobową, źródło wolności. Dążność ku Bogu i Chrystusowi odbywa się w aktach wiary, nadziei i miłości. Antropocentryzm z kolei oznacza podporządkowanie człowie-

¹⁵ Zob. tamże, s. 70.

¹⁶ Zob. tamże, s. 71.

¹⁷ Zob. tamże, s. 85.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

kowi wszystkich innych ziemskich wartości; człowiek w centrum działań ludzkich i zbawczego planu Bożego, w harmonijnym zjednoczeniu z dążeniami teo- i chrystocentrycznymi¹⁸.

W. Granat podkreśla, że osobę ludzką cechuje autoteleologia, tzn. jest ona celem samym w sobie, nigdy zaś narzędziem do osiągnięcia innego celu. Prawda o tej niezbywalnej godności osoby ludzkiej wynika z rozumu i wiary. Celem chrześcijanina jest chwała Boga, która jest jednocześnie dobrem człowieka. Osoba ludzka jest z natury autonomiczna, tzn. zdolna do kierowania się własną wolą i sumieniem, co nie oznacza jednak odcięcia się od Boga i Jego praw. Osoba ludzka jest także zdolna do transcendencji, poprzez dążenie do tego, co ponad nią, do bytu trwałego, niezmiennego, idealnego, do Absolutu, do Boga. Osoba ludzka jest zarówno bytem indywidualnym i jednostkowym, ale także wspólnotowym i społecznym¹⁹.

Z powyższych pobieżnych analiz myśli filozoficzno-teologicznych wybranych autorów można wydedukować, iż według personalizmu chrześcijańskiego jedną z najważniejszych cech osoby ludzkiej jest jej nieudzielalność. Gwarantem nieudzielalności osoby ludzkiej jest jej wrodzona godność, a ta z kolei wynika z faktu, iż Bóg nadał człowiekowi szczególny status wśród stworzeń. Dlatego też rozważania antropologiczne na temat cech i przymiotów osoby ludzkiej wzajemnie uzupełniają się z refleksjami biblijnymi, stanowiąc spójną całość. Personalizm chrześcijański, odwołujący się zarówno do rozumu i natury ludzkiej, jak i do Objawienia i wiary, należy uznać za pełny i pozytywny opis człowieka. ■

O AUTORZE:

Krzysztof Guzek - ur. 31.10.1978 r. w Makowie Maz., magister teologii w 2005 r. na podstawie pracy *"Paradoksy wiary religijnej w Bojaźń i drżenie S. Kierkegaarda"* na Wydziale Teologii UWM, obecnie doktorant na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie (zainteresowania naukowe: kryzys współczesnej kultury europejskiej, relacje między rozumem a wiarą, mistyka), pracownik Zakonu Maltańskiego, mąż i ojciec dwóch córek. Współpracownik Radia Plus Olsztyn.

¹⁸ Zob. W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1985, s. 518, 521, 522 i 524.

¹⁹ Zob. tamże, ss. 524, 526, 538-539, 545.